

# Stanisław Szostakowski

---

## W kręgu powstania listopadowego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 101-105

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Szostakowski

## W kręgu powstania listopadowego\*

W doskonałej książce o powstaniach polskich *Bić się czy nie bić?*<sup>1</sup> Tomasz Łubieński stawia pytanie, na które odpowiedzi próbowały udzielić kolejne pokolenia Polaków. Powstania skupiają i dziś uwagę historyków, a „wielkie stulecie Polaków” rozpala ogień utarczek i polemik. Choć w wielu wypadkach kryją one pod kostiumem historycznym współczesną dyskusję polityczną na temat postaw i tzw. charakteru narodowego Polaków, wychodzi to na korzyść i nauce historycznej.

W ostatnim dziesięcioleciu nauka ta wzbogaciła się o kilka wartościowych prac z dziejów powstania listopadowego. Należy do nich także omawiana praca zbiorowa pod redakcją Władysława Zajewskiego. Nie jest to wydawnictwo o charakterze ściśle okolicznościowym, kwitujące kolejną rocznicę. Stanowi ono przegląd badań historyków z różnych ośrodków krajowych, tworząc załączek nie istniejących syntez. Próbę takiej syntezy kreśli w swoich szkicach osiemnastu historyków polskich i jeden francuski. Jest to niewątpliwie realizacja postulatów badawczego Marcelego Handelsmana, sformułowanego jeszcze przed sześćdziesięciu laty, a dotyczącego trzech rewolucji: lipcowej we Francji, sierpniowo-wrześniowej w Belgii i listopadowej w Polsce. Handelsman, podsumowując pierwszą próbę syntezy ruchów wolnościowych i rewolucyjnych w Europie w latach 1830—1831<sup>2</sup>, stwierdził, że „dobra znajomość każdego jest — niezbędna dla zrozumienia pozostałych”<sup>3</sup>.

Piszący byli jednak ograniczeni rozmiarami opracowania, a poza tym faktem, że wymienione problemy nie były dotąd wsparte badaniami szczegółowymi. Ale — jak pisał w recenzji wydania pierwszego, które ukazało się w 1981 r., Andrzej Zahorski — „najdoskonalsza nawet synteza wielkiego wydarzenia dziejowego nie może pokazać wszystkich jego aspektów równomiernie”<sup>4</sup>. Można mówić w tym przypadku o próbie syntezy głównych, zasadniczych wątków, a nie całości wydarzeń<sup>5</sup>. Istniejące luki wydania pierwszego zostały w poważnym stopniu uzupełnione w wydaniu drugim.

Trzy teksty pióra redaktora naukowego dzieła, Władysława Zajewskiego, poprzedzają właściwy tok narracji. To *Zamiast przedmowy*, *Przedmowa do wydania drugiego* i właściwy wstęp. Jeżeli piszemy o tych fragmentach tomu oddzielnie to dlatego, że znakomicie wprowadzają one czytelnika w samo centrum zagadnienia: nie tylko podsumowują dotychczasowy dorobek naszej historiografii w zakresie powstania listopadowego, ale i sumiennie dokumentują dorobek ożywionej dyskusji naukowej po

\* *Powstanie listopadowe 1830—1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, pod red. W. Zajewskiego, wyd. 2, Warszawa 1990.

1 T. Łubieński, *Bić się, czy nie bić?*, wyd. 3, Kraków 1989.

2 *Études sur les mouvements libéraux et nationaux de 1830*, Paris 1932.

3 Cyt. za W. Zajewskim, *Zamiast przedmowy*, w: *Powstanie listopadowe*, s. 7.

4 A. Zahorski, *Pierwsza synteza powstania listopadowego*, *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1981, nr 1, s. 261.

5 *Powstanie listopadowe*, s. 10.

ukazaniu się pierwszego wydania książki, wreszcie na szerokim tle międzynarodowym, a także przy gruntownym wykorzystaniu źródeł i przeważnie obcojęzycznej literatury ukazują genezę powstania.

W części *Dzieje wewnętrzne* trudno wyróżniać poszczególne teksty. Na pewno na uwagę zasługują zwłaszcza opracowania pióra Jerzego Skowronka o Rządzie Narodowym i Aliny Barszczewskiej-Krupy o polityce społecznej władz powstańczych. Nie powielają one utartych sądów, ale rozszerzają naszą wiedzę o szereg dociekań dotyczących miejsca i roli rządu w powstaniu, a także polityki społecznej powstania.

Nowatorski charakter ma szkic Jan Skarbka i Jana Ziółka na temat stosunku duchowieństwa chrześcijańskiego do powstania. W części *Militaria*, za recenzentami pierwszego wydania Stefanem Kieniewiczem <sup>6</sup> i Ryszardem Kołodziejczykiem <sup>7</sup>, należałoby podkreślić walory artystyczne: stylistyczne i językowe szkiców batalistycznych Stefana Przewalskiego. Należy odnotować zajęcie się przez J. Ziółka powstaniem na Litwie, czego nie zawierało wydanie pierwsze. Ten ostatni szkic nasuwa jednak pewne uwagi polemiczne.

Przede wszystkim Autor w słabym tylko stopniu wykorzystał cenną pracę Feliksasa Sliesoriūnasa <sup>8</sup>. Ziółek tradycyjnie datuje początek powstania na Litwie na marzec 1831 r.<sup>9</sup>, podczas gdy w świetle znanych faktów i ustaleń F. Sliesoriūnasa można przyjąć, że walki zbrojne na Litwie rozpoczęły się już w początkach 1831 r.<sup>10</sup> Autor jakby nie docenia wagi wystąpienia partii chłopskiej dowodzonej przez Szymona Borysewicza i Józefa Giedryma, pisząc jedynie, iż „nieudany ten atak na Połagę przyniósł tylko straty i postawił nieprzyjaciela w stan pogotowia” <sup>11</sup>. Tymczasem przebieg wydarzeń w rejonie Telsz w lutym 1831 r. przedstawiał się następująco: nastroje powstańcze nasiliły się, gdy na podstawie rozporządzenia dowodzącego sztabem generalnym armii rosyjskiej gen. A. Czernyszewa ogłoszono na Litwie 15 lutego 1831 r. powszechny pobór do wojska. Oddziały uzbrojonych chłopów zaczęły się wówczas formować w obwodach sałanckim, gintaliskim i masiedzkim. W parafiach gintaliskiej i sałanckiej powiatu telszewskiego ponad 100 młodych włościan pod wodzą nauczyciela Szymona Borysewicza i chłopca Józefa Giedryma chwyciło za broń. Nie mogli jednak sprostać połączonym siłom policji i garnizonu telszewskiego. Po pomyślnie stoczonej bitwie, zaatakowani przez przeważające siły nieprzyjaciela i ścigani przez cztery mile, przekroczyli granicę pruską <sup>12</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że sporadyczne dotąd akty wystąpienia Żmudzinów przeciw caratowi osiągnęły pewien pułap, zapoczątkowując faktycznie powstanie na Litwie. Z drugiej strony trudno mówić o postawieniu Rosjan w stan pogotowia dopiero po wystąpieniu pod Połagą w warunkach, gdy sytuacja rewolucyjna kształtowała się na terenie Żmudzi już od grudnia 1830 r., a planowany pobór miał ją właśnie rozładować. Nastroje na Litwie w styczniu 1831 r. ilustruje adres Litwinów do sejmu w Warszawie, odczytany na posiedzeniu izby sejmowej 22 stycznia 1831 r. przez Joachima Lelewela <sup>13</sup>.

Sprawą całkowicie nie docenioną przez Ziółka w przebiegu powstania litewskiego jest problem zaopatrzenia powstania w broń i amunicję. Znamienne pod tym względem jest

6 S. Kieniewicz, *Portret zbiorowy powstania listopadowego*, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1981, nr 1, s. 259.

7 Kronika Warszawy, 1982, nr 2, s. 99.

8 F. Sliesoriūnas, *1830—1831 metų sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1974.

9 „Akcję zbrojną 11 marca rozpoczął Karol Jawtok” — J. Ziółek, *Powstanie listopadowe na Litwie*, w: *Powstanie Listopadowe*, s. 393.

10 F. Sliesoriūnas, op. cit., ss. 68—69.

11 J. Ziółek, op. cit., s. 391.

12 *Pamiętnik Onufrego Jacewicza*, w: *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, układany przez Felixa Wrotnowskiego, Paryż 1833, s. 8; F. Sliesoriūnas, op. cit., ss. 69—70.

13 *Diariusz sejmu z r. 1830—1831*, wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1907, ss. 169—172.

obszerne zarządzenie naczelnika powstania litewskiego z 17 kwietnia 1831 r. na temat organizowania siły zbrojnej, w którym czytamy m.in.: „Do Komitetu porządkowego i wojennego powiatu wileńskiego, wilkomirskiego, upickiego, trockiego i kowieńskiego. Główny Dowódca Hrabia Załuski uprasza o wykonanie następujących rzeczy: 1°. Najrychlej starać się o zdalnych ludzi do robienia prochu i zebrawszy wszystkie do tego potrzebne materiały wraz proch ten robić i w temże czasie nie jednego lecz 5 lub 6 [ludzi — S. S.] wysłać wraz w różne punkta do Prus lub gdzie indziej dla skupienia prochu, którego jest potrzeba przynajmniej początkowie z każdego powiatu choć ze dwieście pudów. Także ołowiu się starać i łać kule natychmiast i robić ładunki, skałki kupići wszędzie i idącym strzelcom dać zapas, a resztę w arsenale chować”<sup>14</sup>. Instrukcja ta została następnie powtórzona przez szefa sztabu, Antoniego Goreckiego. Reprezentanci powstania litewskiego przybyli do Kłajpedy i Tylży, gdzie organizowali wysyłkę broni, prochu i amunicji<sup>15</sup>. Kupcy wschodniopruscy sprzedawali broń i proch bez żadnych ograniczeń — broń w workach po krupach i soli, a proch w butelkach<sup>16</sup>.

Powstanie organizowało również własną produkcję broni. Utworzono fabrykę prochu w Retowie, a „Generalnym Dyrektorem Fabryk w Księstwie Żmudzkiem”, lub „Naczelnikiem Wojennych Fabryk” został Józef Rymkiewicz<sup>17</sup>. Na potrzeby powstających wytwórni podejmowano różne zamówienia, np. fabryka w Retowie zamówiła kocioł u Foehländera<sup>18</sup>. Pociski artyleryjskie wyrabiano w hucie pod Kiejdanami i w Worniach, a ładunki karabinowe w Cytowianach<sup>19</sup>. Niewątpliwie rychły upadek powstania przeciął nie tylko istniejącą w stadium początkowym produkcję, ale i rozległe plany jej rozszerzenia.

Problemem nie dostrzeganym przez Autora w charakterystyce wewnętrznych dziejów powstania na Litwie jest stosunek do powstania poszczególnych grup społecznych i etnicznych miejscowej ludności. Powstanie na Litwie w ujęciu Ziółka to prawie wyłącznie domena szlachty, podczas gdy objęło ono przeważającą część chłopów litewskich na Żmudzi. Na przykład w oddziałach gromadzących się w powiecie Telsze na 1546 uczestników było 230 szlachty, w Szyrwintach — na 872 powstańców aż 737 chłopów<sup>20</sup>. Nie byli wobec niego obojętni również Żydzi, na co wskazują m.in. liczne pokwitowania władz powstańczych dla poszczególnych kahałów za otrzymane materiały do wyrobu broni<sup>21</sup>. Istnieje potrzeba dalszych badań, które unaocznilyby prawdziwy zakres terytorialny, narodowościowy i społeczny powstania na Litwie oraz jego autonomiczne cechy.

Część *Europa wobec powstania* zawiera szkice poświęcone stosunkowi do powstania rządów lub społeczeństw Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Prus i Rosji. Koresponduje z tym artykuł Sławomira Kalembki o powstaniu w ujęciu publicystyki Wielkiej Emigracji. Także i tę grupę szkiców należy ocenić wysoko. Interesującymi ustaleniami wyróżniają się zwłaszcza opracowania *Północna Francja a sprawa polska w latach 1830—1831* (Daniel Beauvois), *Belgia wobec Powstania Listopadowego* (Władysław Zajewski) i wspomniany artykuł S. Kalembki. Swą zawartością wykracza poza zakres tej części książki artykuł Józefa Dutkiewicza *Znaczenie powstania listopadowego*.

14 S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie w polskim ruchu patriotycznym 1830—1865*, Olsztyn 1987, s. 37.

15 Ibidem.

16 Centralne Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie (dalej: CAHL), f. 437, ap. 3, b. 68, k. 1, 3, 7, 15, 39—45.

17 CAHL, f. 437, ap. 3, b. 68, k. 7.

18 CAHL, f. 437, ap. 3, b. 68, k. 53—54.

19 Ibidem.

20 F. Šliesoriūnas, op. cit., ss. 128—130. Tenże autor opublikował nie znaną odezwę powstańców litewskich w języku litewskim z 1831 r. Zob. *Nežinomas 1831 m. Lietuvos sukilėlių atsisąaukimas lietuvių kalba*, Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai, 1965, Serija A.1 (18), ss. 239—243.

21 CAHL, f. 378, BS 1831, ap. 1315, k. 56—59.

Zrozumiałe jest jednak, że należało gdzieś umieścić artykuł stanowiący podsumowanie tomu.

Jak przedstawia się charakterystyka roli i znaczenia Prus Wschodnich w przebiegu powstania listopadowego? Temat ten leżał w polu zainteresowań Henryka Kocója, autora szkicu *Władze pruskie wobec powstania listopadowego*. Autor, nie wykraczając na ogół poza ustalenia przedstawione w swoich wcześniejszych pracach<sup>22</sup>, przedstawił stosunek władz pruskich do powstania głównie na przykładzie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a także działań rządu berlińskiego. Rzadkie są wzmianki o postawie władz wschodniopruskich, np. na s. 495. Wydaje się, że charakterystyka polityki Teodora von Schöna wobec Polaków i Rosjan w dobie powstania wymaga pewnych korekt. Stosunek władz pruskich do powstania był wypadkową z jednej strony realizacji dyrektyw Berlina, z drugiej prób władz prowincji utrzymania jej z dala od toczącego się konfliktu. Są dowody świadczące o takim właśnie stanowisku władz królewieckich<sup>23</sup>. Sam Schön zdaje się modyfikować w pewnym momencie swój dotychczasowy pogląd na istotę sporu polsko-rosyjskiego, co znalazło wyraz w zmiennych słowach: „— całe nieszczęście pochodzi stąd, że Rosjanie nie mają pojęcia o narodzie i wojnie narodowościowej. Na tego typu operacje może sobie pozwolić cesarz Maroka, względnie doża Tunisu, ale naród, który brał udział we wszystkich ostatnich wojnach francuskich, naród, w którym obowiązywał przez wiele lat, chociażby tylko na papierze, Kodeks Napoleona, wreszcie naród, który posiadał wyobrażenia o konstytucji i reprezentacji, nie pozwolił sobie na rządzenie na sposób marokański”<sup>24</sup>. Liberalistyczne uniesienie nadprezydenta ostudziły klęski militarne powstania.

Kocój nie wspominał o dezercji z wojsk pruskich stacjonujących na terenie Prus Wschodnich oraz o akcesie do powstania pojedynczych ochotników z terenu Warmii i Mazur. Odnotowania wymagała również rola Prus Wschodnich jako kanału informacyjnego powstania<sup>25</sup>.

Podsumowując całość wypowiedzianych uwag, należy stwierdzić, że wydanie *Powstania listopadowego* jest wydarzeniem liczącym się w historiografii polskiej XX w. Okazało się, że tworzenie zbiorowej syntezy wielkiego powstania narodowego jest realne i możliwe.

Ogólnej pozytywnej oceny nie mogą przysłonić zauważone drobne pomyłki i potknięcia bądź rzeczowe, bądź takie, które można przypisać błędom korektorskim. I tak gen. Antoni Giełgud dowódcą 2 dywizji piechoty mógł być najwyżej do 13 lipca (czyli do swojej śmierci), choć już 9 lipca dywizja jego uległa podziałowi na odrębne jednostki (s. 271). W październiku 1831 r. dowódcą 3 dywizji piechoty był płk Jakub Antonini (tamże). 4 dywizję piechoty do Prus wprowadził płk Feliks Breański (s. 273). „Księgi kontroli korpusu oficerskiego” nie są wbrew pozorom zbyt wiarygodnym źródłem z powodu wielu „wpisów” na emigracji kolejnych „szefów sztabu” stronnictwa wojskowego (s. 294). Pod Ostrołęką nie było — o czym Autor pisze wcześniej — 2 dywizji piechoty. Straż tylną tworzyły drobne oddziały 1 dywizji gen. Macieja Rybińskiego (s. 326). Na s. 364 błędnie nakreślono na mapie trasę marszu oddziałów polskich na Litwie w dniach 9—15 lipca, to samo na s. 409 (resztą mapy są jedną ze słabszych stron pracy, bo wiele z nich zawiera

22 Np. H. Kocój, *Berlińskie i poznańskie władze pruskie wobec wybuchu powstania listopadowego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 20, Prace Historyczne II, 1965; tenże, *Niemcy a powstanie listopadowe. Sprawy powstania listopadowego w niemieckiej opinii publicznej i w polityce pruskiej 1830—1831. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1970; tenże, *Prusy wobec powstania listopadowego*, Warszawa 1980; tenże, *Współpraca Prus i Rosji w tłumieniu powstania listopadowego w świetle pruskiej korespondencji urzędowej, w: Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, pod red. H. Kocója, Katowice 1981.

23 S. Szostakowski, op. cit., ss. 21—24.

24 Schön do Lottum, 25 V 1831 — S. Szostakowski, op. cit., s. 23.

25 Ibidem, s. 39.

usterki różnego rodzaju, zwłaszcza te zapożyczone z *Atlasu historycznego*). Oczywiście Karol Marcinkowski z Korpusem gen. Dezyderego Chłapowskiego nie mógł przekroczyć granicy pruskiej 11 lipca, gdyż korpus ten znalazł się w Prusach 13 lipca (s. 377). Wydarzenia w Fischau to 27 stycznia nie 28 (s. 386). Na s. 387 Autor pisze o Józefie Święcickim jako majorze, a na s. 387 (poprawnie) jako podpułkowniku. Na s. 482 powinno być nie Jerzy a Jan Ziółek (zresztą autor kilku prac w recenzowanym tomie). Naturalnie na s. 204 ma być „Eiragola” nie „Eiragota”, na s. 394 nie „Georgenburg” a „Jurbork”, a na s. 399 nie „Rykonie” a „Rykonty”. Na mapie (s. 400) brak tak ważnego ośrodka jak Rosienie. Na s. 401 winno być „Podbereski”, nie „Podberski”. Na s. 403 „Bartolomej”, s. 495 „Bartholomey”, powinno być „Bartholomei”, s. 500 przypis 33 nie „Łagęza” a „Łazęga” (czyli poprawnie Antoni Chudzyński/Chudziński), a praca Paprockiego (przypis 18) została wydana w 1970 r. Powtórzona została na s. 365 ilustracja ze s. 297 (podpisy są różne). Posługiwanie się tak obszernym opracowaniem utrudnia brak indeksu.